Nr. 53, rok I. Łódź, Środa, dnia 26-go marca 1919 r. Cena numeru **25** fen.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prenumerata:
Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja:
Dzielna 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

Ogłoszenia:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Sojusz z ententą.

Niema dziś w sejmie takiego stronnictwa, które nie stałoby na gruncie konieczności zawarcia przyjaznego sojuszu z ententą, naturalnie, w granicach własnych naszych interesów państwowych. Koalicja jest tak potężną siłą, iż występowanie przeciw niej lub choćby pomijanie jej mogłoby wyjść z wielką dla Polski szkodą. Związek nasz z wielkiemi demokracjami Zachodu przy zachowaniu wielkiego krytycyzmu w stosunku do niektórych metod i poczynań obecnych rządów państw ententy, a równoczesnym zbliżaniu się społeczno-kulturalnem do rzesz europejskich ludów, może być niezmiernej wagi błogosławieństwem dla całej naszej przyszłej historji.

Jeśli dziś jednak w polityce naszej mówi się o sojuszu z ententą, to ma się zwykle na myśli coś innego: szereg konwencyj polityczno-gospodarczych i wojskowych. I tu właśnie należy poczynić cały szereg zastrzeżeń.

Trzeba wziąć pod uwagę ten fakt oczywisty, że w miarę jak się posuwają prace kongresu, koalicja przestała być tym, czym była jeszcze w listopadzie roku ubiegłego.

Wówczas stanowiła ona zwarty związek mocarstw, które rezygnując ze swych indywidualnych interesów i dążności, zespoliły się, by pokonać wspólnego wroga. Z chwilą, gdy cel został osiągnięty i przyszła chwila układania nowej mapy świata oraz podziału wpływów i zdobyczy, w łonie koalicji poczęły się zarysowywać z początku blade, a później coraz poważniejsze różnice. Każde z państw zajęło swoje odrębne stanowisko, zgodne z interesami każdego z poszczególnych narodów. Te odrębne dążności znalazły swój wyraz w obradach kongresu, gdzie rezolucje nie przechodzą z taką łatwością i jednomyślnością, jak to się wielu osobom zdaje. Czy to sprawa interwencji w Rosji, czy problemat Jugosławji wobec apetytów zaborczych Włoch, czy wreszcie sprawa polska, wywołują poważne tarcia w łonie kongresu. O tych dyskusyjnych walkach dochodzą do ogółu bardzo słabe i niejasne wiadomości, jednak od czasu do czasu telegraf donosi o tych lub owych przeciwieństwach.

Ze wszystkich narodów my najgorzej jesteśmy informowani o położeniu sprawy polskiej na kongresie. Niezdrowe stosunki, panujące w naszej polityce zagranicznej, powodują fakt istnienia dwóch ministerstw: jednego przy al. Miodowej i drugiego w Brystolu.

Trzecim organem w tej dziedzinie jest Komitet Narodowy paryski, który prowadzi politykę na własną rękę. Chociaż Dmowski kooptował łaskawie kilkunastu członków z pośród ludowców i lewicy, pozostaje on jednak wszechwładnym panem i dyktatorem.

Ten chaos panujący w tak ważnej dla nas dziedzinie, jaką jest polityka zagraniczna, oraz istnienie kilku ministerstw, z których każde prowadzi swoją własną politykę, nie pozwalają zorjentować się w prądach, jakie ścierają się w łonie kongresu.

Jeśli ententa jest wytworem wspólnej walki przeciw hegemonicznym dążeniom pangermanizmu, jeśli dziś zaczynają w jej własnym łonie wytwarzać się różnice, to przecież rzeczą jest bardzo problematyczną, czy można i należy zawierać sojusz en bloc z całą ententą.

W najbliższej jednak przyszłości winniśmy się liczyć z nową jeszcze potężną siłą polityczną — z Ligą Narodów, która wykluczy wszelkie oddzielne między państwami sojusze.

Zbliżenie się nasze do państw koalicji należy rozumieć tylko jako przyłączenie się do ośrodka, który Ligę Narodów wytwarza. Nic inaczej. Nie tak, jak chcą tego rodzimi nasi imperjaliści, którzyby radzi przyczepić się do mocniejszego, by czym więcej dla nich ze zdobyczy odpadło.

A. W.

Szkolnictwo przyszłości.

Wali się strupieszały gmach ustroju, opartego na przemocy i wyzysku. Ucisk społeczeństwa słabych przez silne nie będzie nadal możliwy. Co więcej: każdy naród zostaje odrodzony do życia nowego, samodzielnego, zgodnie z cechami swej indywidualności.

Ale społeczeństwa i narody będą tylko pozornie wyzwolone, jeżeli w życiu jednostek będą nadal istniały stosunki dawne. Wolne społeczeństwa będą tylko fikcją, jeżeli nie nastąpi wyzwolenie jednostek.

Świat zostanie naprawdę odrodzony, jeżeli młodzież będzie wychowywana w duchu prawdziwej wolności, jeżeli się w nią wpoi przekonanie, że tylko w świecie drapieżnych zwierząt opiera się życie na gwałcie i wyzysku. Zadanie przysposobienia młodego pokolenia do nowego życia, spoczywa wyłącznie na nauczycielstwie.

Aby nauczycielstwo mogło spełnić swe szczytne zadanie, winien być radykalnie zmieniony stosunek społeczeństwa do nauczycielstwa i nauczycielstwa do młodzieży.

Przemoc i wyzysk nigdzie nie znalazły tak oburzającego wyrazu, jak względem nauczycielstwa. Minimalne wynagrodzenie za pracę nie wystarczało nauczycielstwu przed wojną na opędzenie najskromniejszych potrzeb. A syte społeczeństwo o tem wiedziało. Dważając pracownika na polu oświaty za najemnika, społeczeństwo dawało na utrzymanie szkół fundusze śmiesznie małe; nie myślało wcale o tem, że głodny nauczyciel musi i po za tą pracą szukać zarobku, aby jako tako wyżywić siebie i rodzinę.

Tak było przed wojną. Jakie było życie średnie zarabiającego nauczyciela podczas trwania wojny, zwłaszcza w ciągu ostatnich dwu lat, lepiej o tem nie pisać.

Trudno żądać od nauczycielstwa poświęcenia i samozaparcia, jeżeli pracuje ze świadomością, że nie ma podstawy materjalnej, że rodzina woła o chleb, że ani na chleb, ani na zaspokojenie potrzeb kulturalnych nie starczy mu tego, co zarabia.

Społeczeństwo przed wojną miało takie nauczycielstwo, na jakie zasłużyło. Nauczycielstwo to wyszło ze społeczeństwa, uważającego zasadę „siła przed prawem“ za jedyną nić przewodnią w życiu. Pionerzy oświaty sami zostali wychowani w tym duchu i dlatego ignorowali godność osobistą w dzieciach, powierzonych ich pieczy; tę właśnie zasadę wprowadzili bezwiednie do szkoły. Nauczali z urzędu, z musu, z konieczności. W pracy, która najbardziej wymaga zespolenia duchowego dwóch osób, jak w danym wypadku nauczyciela i ucznia, panowała rozbieżność dążeń.

W szkole dawnej, t. j. przedwojennej, były dwa wrogie obozy. Z jednej strony nauczycielstwo, ciągle podejrzewające młodzież o złą wolę; z drugiej strony młodzież, patrząca na wychowawców, jako na gnębicieli, okrutników, a w najlepszym razie jak na dziwaków. Przyczyna tego rozdźwięku tkwi w braku prawdziwego zamiłowania nauczycielstwa do obranego zawodu, oraz w tym smutnym fakcie, że większa część nauczycielstwa uczy bez miłości i żąda od młodzieży bezwzględnej uległości nawet nierozumnym żądaniom.

Kiedy sobie uprzytomnimy, z jakiem okrucieństwem nauczyciele i nauczycielki nieraz stawiają złe oceny; jak nie uwzględniają pilności; jak nieraz rozmyślnie stawiają gorsze stopnie, pragnąc jakoby doskonałego postawienia sprawy nauczania; jak często powodują się bezmyślnemi sympatjami i antypatjami; jak młodzież najczęściej trafnie ocenia postępowanie swych kierowników duchowych,—kiedy to wszystko weźmiemy pod uwagę, dojdziemy do wniosku, że takich przewodników duchowych młodzież kochać nie może, że wstrętna przemoc silnego nad słabym panowała w dawnej szkole i że dopóki nie będziemy uznawali ludzi w dzieciach, nie osiągniemy pomyślnych wyników w wychowaniu.

Nie wiem, dlaczego utarło się wśród nauczycielstwa przeświadczenie, że wszystkie czyny względem młodzieży szkolnej, są racjonalne i nie podlegają krytyce. Nauczyciele i nauczycielki uprawiają wzajemną adorację i nie dopuszczają ani krzty krytyki, ani od kogokolwiek ze swego grona, ani z zewnątrz. Przełożeni unikają tej krytyki ze względu na dobre imię szkoły, nauczycielstwo z obawy, by nie być posądzono o nieudolność. Należy właśnie młodzież rozgrzeszyć z każdego złego postępowania w szkole, gdyż w pierwszym rzędzie i jedynie wychowawcy ponoszą winę za wadliwe stosunki w szkole między niemi a młodzieżą. Nauczycielstwo właśnie przeniosło z życia do szkoły zasady ucisku słabych przez silnego, a tym silnym jest de jure i de facto nauczycielstwo.

Widzimy zatem, że przewartościowanie wszelkich wartości powinno się zacząć przedewszystkiem od zmiany stosunku społeczeństwa do nauczycielstwa i nauczycielstwa do młodzieży. Społeczeństwo powinno przejąć się myślą, że gruntownie wykształcony i szczerze swej pracy oddany nauczyciel winien otrzymywać takie wynagrodzenie, aby bez trosk o jutro mógł żyć wraz z rodziną, czyli mówiąc innemi słowami—społeczeństwo winno zaniechać wyzysku względem swych najważniejszych pracowników, jakimi bezsprzecznie są w każdem państwie nauczyciele i nauczycielki.

J. Chudy.

Niemcy i Austrja.

Polityk angielski dr. E. J. Dillon zamieszcza w „Times“ korespondencję z Paryża, z której podajemy urywki, dotyczące ciekawego tematu politycznego: połączenia Austrji i Niemiec. „Prasa francuska używa wszelkich wybiegów politycznych, byleby nie dopuścić do połączenia niemców austrjackich z ich rodakami z Rzeszy. Paryski „Temps“ czyni gorzkie wyrzuty aljantom, iż nie umieją oni zdobyć się na przeszkodzenie unji, która wzmoże siły teutońskie o 8 milj. ludzi, zaszkodzi interesom gospodarczym Francji na bliskim wschodzie oraz zmieni zasadniczo cały bieg polityki międzynarodowej.

Niemcy pozostali tym samym narodem, jakim byli podczas wojny. Najlepszym tego dowodem jest morderstwo dokonane na Kurcie Eisnerze, któremu nie umiano wybaczyć słów prawdy, powiedzianych głośno przed światem.

Znałem osobiście Eisnera — pisze dr. Dillon — podobnie jak i Wiktora Adlera, duszę socjalistycznej Austrji. Obaj byli pochodzenia żydowskiego i nie przesadzę, jeśli powiem, że były to dwie najbardziej pociągające postacie z socjalistycznych kół państw centralnych.

Spotykałem Eisnera w Berlinie podczas pracy jego w „Vorwärtsie“, później w Norymbergji i zawsze czułem dlań sympatję ze względu na jego przepojony zasadami etycznemi charakter, jego energję i prostolinijność celów. Idealizm jego ugruntowany był na mocnych podwalinach filozofji Kanta i Fichtego.

Wielki patrjota i człowiek nawskroś moralny — Kurt Eisner mógł dokonać odrodzenia Niemiec. Niema go dziś między żyjącymi i to sprawę Niemców, sprawę zrównania ich jako narodu z narodami państw ententy odkłada na niewiadomą przyszłość.

W Austrji pozostał jeszcze Wiktor Adler. To nadzieja tego kraju.

Połączenie obu państw: Niemiec i Austrji niemieckiej, jeśli jako punkt widzenia wziąć tylko sprawiedliwość, nie powinno doznawać przeszkody.

Niemcy obu krajów mają prawo stanowienia o swym losie. Natomiast państwa ententy mogą pogodzić się z tą myślą wtedy, gdy państwa te będą mogły dać gwarancje, iż nie uczynią żadnego kroku, wymierzonego przeciw Francji ani żadnemu z państw ententy“.

Widmo nowej wojny.

Ostatnie wiadomości z Węgier, Jugosławji Słowaczczyzny i nawet Czech grożą nowemi wielkiemi zawikłaniami w Europie, a nawet nie wykluczają możliwości nowej wielkiej wojny między Koalicją a zarysowującym sie nowym blokiem antykoalicyjnym. „Kurjer Warszawski“ podaje w tej sprawie ciekawe wiadomości: Z Wiednia donoszą telefonicznie do krakowskiej Nowej Reformy: Wysoce znamienne jest stanowisko, zajęte przez prasę wiedeńską w sprawie przewrotu na Węgrzech. Niema w niej ani słowa potępienia. Część prasy pochwala nawet Karolyego.

Arbeiter Zeitung, organ kanclerza pisze: Naród węgierski żywi uzasadnioną nadzieję, że dyrektorjat proletarjatu węgierskiego wywoła analogiczny odruch wśród mas robotniczych w Czechach i Rumunji. Naród węgierski wypowiedział wojnę koalicji i jej wasalom czechom i rumunom. Sympatje nasze są po stronie robotników węgierskich, sprawa, za którą dziś walczy naród węgierski, jest także naszą sprawą. Der Mittag, organ niemiecko-narodowy, pisze: Naród węgierski zawarł sojusz wojskowy z rządem rosyjskim, którego wojska stoją w pogotowiu już na granicy Węgier i Galicji (?). My niemcy, witamy z radością ogień, jaki zapłonął dziś w Budapeszcie, gdyż będzie on i dla nas drogowskazem na najbliższą przyszłość. Pójdziemy razem z Węgrami i Rosją walczyć przeciw wszystkim wasalom i

koalicji. Neues Wiener Tageblatt pisze: Lenin przeżywa dzisiaj wielki dzień widząc, że jego przepowiednię się sprawdzają. Bolszewizm staje u wrót państw zachodu.

Czy oprą mu się Niemcy? Ententa chce przyznać Polsce Gdańsk i niemieckie obszary Prus wschodnich i zachodnich. Gdy zapowiedź ta stanie się faktem, ustąpią ostatnie tamy, powstrzymujące dotychczas fale bolszewizmu przed zalewem państwa niemieckiego.

Według wiadomości, zasięgniętych na na podstawie rozmów z korespondentem Berliner Tageblattu, Vossische Zeitung, Leipziger N. Nachrichten, podać mogę następujące informacje:

Rząd niemiecki liczy się dziś z faktem, że ententa podyktuje mu także warunki, których nie będzie mógł przyjąć. Wobec tego rząd Scheidemana ustąpi, chcąc ułatwić narodowi poparcie i pomoc ze strony rosjan. Niemcy liczą na to, że przeciw koalicji utworzy się nowa, silna ententa, do której wejdzie Rosja, Niemcy, Austrja, Ukraina, a ewentualnie także Jugosławia. Przewrót radykalny w Niemczech odbyłby się zupełnie spokojnie i i bez rozlewu krwi, jak się to stało na Węgrzech. Zaznaczyć należy w końcu, że były cesarz Karol pod wpływem wiadomości z Budapesztu abdykował i wyjeżdża do Szwajcarji.

Z Wiednia donoszą pod datą 25 b. m. Z Wiednia można było dzisiaj mówić telefonem z Budapesztem, z Budapesztu natomiast połączenia telefonicznego z Wiedniem otrzymać nie można. Urzędy telefoniczne w Budapeszcie zajęło wojsko aljantów. Piętnaście tysięcy żołnierzy ententy stoi pod Budapesztem.

Kronika polityki polskiej.

Zmiana gabinetu.

Wobec komplikacyj politycznych, związanych z rewolucją węgierską, przewidywana jest w najbliższych dniach zmiana gabinetu.

Paderewski pojedzie do Paryża, a w tym czasie utworzy się gabinet wyłoniony z Sejmu. Przyspieszona zostanie przezeń reforma agrarna w najszerszych ramach.

Paderewski na kongres.

Prezydent Paderewski ma w niedługim czasie wyjechać do Paryża na kongres, podobno już w tym tygodniu. O ileby nie doszło do zmiany gabinetu, to zastępstwo objąłby najstarszy rangą minister.

Rozejm z Rusinami.

Jak się dowiadujemy rząd polski otrzymał konkretne dane pozwalające przypuszczać, że sztab generalny ukraiński pragnie rozejmu. Odpowiednią depeszę wysłano natychmiast do Paryża na kongres pokojowy.

Ukraińcy prosić będą przedstawicieli Ententy o pośrednictwo w układach z polakami.

Pawlenko, dowódca wojsk rusińskich przesłał depeszę na ręce rządu warszawskiego z prośbą o przesłanie jej do Paryża.

Depeszę niezwłocznie wysłano.

Misje ententy na posiedzeniu Sejmu.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu będą obecni przedstawiciele misyj państw sprzymierzonych.

Telegramy.

Na Węgrzech.

Budapeszt. (Węgierskie Biuro kores.). W mieście panuje spokój i porządek. Na ulicach wielki ruch. Widzi się wszędzie plakaty z napisami: „Niech żyje proletarjacki rząd!"

Wiele przedsiębiorstw i wszystkie banki zamknięte. Porządek utrzymuje wojsko i milicja ludowa.

Rząd rewolucyjny wydał zakaz noszenia broni pod grozą bardzo ostrych kar. Ze wszystkich dzielnic kraju przychodzą wieści o zupełnym porządku i spokoju.

W niedzielę odbyło się wiele zebrań publicznych socjalistycznych.

* * *

Berlin, 25 marca. Zwraca uwagę stanowisko socjalistów niemieckich w sprawie przewrotu w Budapeszcie. „Vorwärts" pisze, że władze budapeszteńskie w swej odezwie „Do wszystkich" zwróciły się także i do socjalistów niemieckich. Jednak socjaliści niemieccy na tego rodzaju przewroty jak ostatni budapeszteński bezwarunkowo nie pójdą. Gdyby ententa postawiła Niemców wobec podobnych żądań, jak ostatnio Madziarów, wówczas Niemcy stanęłyby wobec nowego faktu i musiałyby z położenia wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

* * *

Wiedeń, 25 marca. Z Budapesztu donoszą: Komisja dla spraw wojskowych ogłosiła pobór do wojska wszystkich zdolnych do broni mężczyzn. Obowiązani do stawiennictwa mają zgłosić się w przeciągu 24 godzin.

* * *

Berlin, 25 marca. Socjaliści niezawiśli nie zajęli narazie jeszcze stanowiska do ostatnich wypadków budapeszteńskich. W kołach tych panuje przekonanie, że to co obecnie uczynili Madziarzy, jest tylko czynem rozpaczy. Budapeszteńskie wypadki są nowym odroczeniem pokoju. Wojna, jaką Madziarzy wypowiedzieli ententcie, jest również beznadziejna, jakby nią była ewentualna wojna Niemców z ententą.

* * *

Praga, 25 marca. Władze czeskie zarządziły zamknięcie południowej granicy od strony Węgier. Zarządzono również ścisłe zamknięcie wszystkich przejść na Dunaju. Komunikacja ze stroną madziarską jest nadzwyczaj skąpa i odbywa się za specjalnemi przepustkami.

Internowanie misji Ententy w Gdańsku.

Kraków, 25 marca. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi z Poznania, że **w sobotę władze niemieckie w Gdańsku internowały bawiącą tam pod przewodnictwem Marechala misję Ententy.** To zuchwałe zarządzenie władz niemieckich w Gdańsku przypisać należy wpływowi wypadków budapeszteńskich.

Wypadek ten będzie miał niewątpliwie znaczenie bardzo doniosłe i pociągnie za sobą bardzo przykre konsekwencje dla Niemców.

Prześladowania Polaków.

Gdańsk, 25-III. Wszyscy wybitniejsi Polacy, biorący jakikolwiek udział w pracach społecznych, postawieni są w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu.

* * *

Gdańsk, 25-III. Na całem pobrzeżu kaszubskiem z powodu wzmożonej agitacji niemieckiej o charakterze antypolskim i dzikich napaści rozwydrzonego hakatyzmu, posługującego się najgorszemi elementami, Wśród ludności pobrzeża Bałtyku i Prus Królewskich daje się wyraźnie zauważyć wrzenie przeciwko postępowaniu władz niemieckich. Ludność polska odbywa zebrania, celem naradzenia się nad środkami samoobrony.

W Gdańsku, Tczewie, Lunawie, Wrzeszczu, Żarnowcu, Oliwie, Chełmży i szeregu innych miejscowości odbyły się narady przedstawicieli ludności polskiej. Polacy nie czują nienawiści do Niemców, ale całą winę składają na wojskowe i cywilne władze niemieckie, które jakgdyby rozmyślnie chciały wykopać przepaść między ludnością polską i niemiecką, w przewidywaniu zmiany położenia i nadchodzącej chwili, kiedy ziemie te wejdą do Rzeczypospolitej.

Ukraincy wysyłają Polaków na front.

Stwierdzono, że Ukraincy w okupowanej części Galicji przeprowadzają asenterunek mężczyzn od 30—42 lat.

Władze ukraińskie asenterunkiem objęły również Polaków, których gwałtem, bez badania lekarskiego, wcielają do swych szeregów.

Z Polaków tworzą kadry, które przeznaczane są na front rumuński.

Potyczka z niemcami na Kujawach.

Jak nam telefonują z Aleksandrowa pogranicznego, w dniu 22 marca w okolicy Opoki pod Aleksandrowem niemcy przejechali przez granicę z karabinami maszynowemi i napadli na nasz posterunek pograniczy. Na ostrzeliwanie posterunek odpowiedział strzałami, poczem niemcy się cofnęli.

Z Konferencji pokojowej.

Genewa, 25 marca. „Corriere della Sera" podaje następujące oświadczenie Lloyda Georg'a: „Dla Francji istnieją dwa rodzaje zabezpieczenia: stworzenie państwa buforowego na lewym brzegu Renu, lub też bezwarunkowe poparcie przez Związek Narodów, na wypadek ataku ze strony Niemiec."

Ze względu na trudność zobowiązania całego Związku do interwencji, Anglja gotowa jest sama zobowiązać się do popierania Francji na wypadek takiej wojny.

Z tego jednak względu Lloyd George kładzie nacisk na to, by przez oderwanie od Niemiec rdzennie niemieckich terytorjów nie stwarzać przyszłej polityki rewanche'u. Z tego względu Anglja jest przeciwna zarówno oderwaniu Gdańska, jak i stworzeniu reńskiego państwa buforowego.

Wojska francuskie przeszły na stronę bolszewików?

Stokholm, Z Helsingforsu donoszą: Podług wiadomości petersburskich 3000 wojska francuskiego w Odesie przeszło na stronę bolszewików. Część tych wojsk widziano podobno wśród czerwonej gwardji w Moskwie.

Ukraincy w Paryżu.

„Temps" donosi, że 15 delegatów ukraińskich, którzy oczekiwali w Bernie szwajcarskim na upoważnienie rządu francuskiego do przyjazdu do Francji celem przedstawienia swych żądań, upoważnienie takie otrzymali i natychmiast przybędą do Paryża.

Szwajcarja żąda dostępu do morza?

W Genewie utworzył się komitet pod nazwą „Z Genewy do morza", do którego należą liczne wpływowe francuskie osobistości, między nimi zaś prezydent Izby handlowej w Nantes. Na ostatniem posiedzeniu tego komitetu burmistrz ze St. Nazaire oświadczył, że plan otwarcia Szwajcarji drogi do morza jest blizki realizacji. Mianowicie St. Nazaire i Nantes są brane w rachubę jako porty dla przyszłej floty szwajcarskiej. W ten sposób Szwajcarja zamierza uzyskać pełną niezawisłość, w czem Francja gotowa jest ją popierać.

Kwestja robotnicza w Anglji.

Londyn (Reuter). Na konferencji t. zw. trójzwiązku, który reprezentuje górników, kolejowców i robotników transportowych, postanowiono specjalnej komisji polecić, by za pośrednictwem rządu, **rozpoczęła znów rokowania ze stowarzyszeniami kolejowemi.** Robotnicy kolejowi tymczasem pracy nie przerywają.

Szalom Asz.

Bankructwo.

(Humoreska).

(Dokończenie).

Przyszedłszy do domu w piątek wieczorem z modlitewni, zastał Aron Leib, wokoło jasno nakrytego stołu, zastawionego dużemi lichtarzami, rodzinę liczebnie znacznie powiększoną. Zdziwiony podchodzi bliżej i spostrzega Chaję Rajcę, z sześciu jej sierotami małemi, z córką na wydaniu, drugą wdową brzemienną z synem rozwiedzionym niedawno z żoną i ich dziećmi — wszystko siedzących za stołem. Na jego przywitanie: „dobrej soboty" wszyscy wstają z miejsc i chórem odpowiadają: „dobrej soboty, Aron Leib, dobrego roku".

Oglądając się w około, widzi on żonę, siedzącą w kącie z zaczerwienionemi oczami, obok niej dzieci załamują ręce: „Cała halastra przyszła i usiadła dookoła stołu".

Przystępuje on do Chai Rajcy:

— Gwałtu! Co to ma znaczyć?

— Znaczy to tak...

— A gdzie sprawiedliwość?

— Sprawiedliwość?... odpowiada — owszem, jest tam, gdzie ma być...

— Myśmy przyszli tutaj — ciągnie dalej — aby usłyszeć wasz „kidusz" (modlitwa piątkowa). Mówią bowiem, że odmawiacie „kidusz" wcale nieźle. Czego ociągacie się Aron Leib? Zapewniam was, że moje sierotki są bardzo głodne; cały dzień w ustach nic nie miały.

Reb Aron Leib zaczyna się awanturować.

— Jocheweda, a gdzie stróż?

Przybiega stróż i staje przy drzwiach. Reb Aron Leib pokazuje na Chaję Rajcę.

Stróż podchodzi do Chai Rajcy. Krzyk i rwetes dzieci: „Gwałtu! on bije wdowę; gwałtu! on bije wdowę! wszyscy zaś rzucają się na Arona Leiba: Gwałtu! wdowa, wdowa!

Z pośród tego chóru rozlega się głos Chai Rajcy: „Gwałtu! on bije sieroty, gwałtu, on bije sieroty!"

Na krzyki zbiegają się z ulicy kobiety, mężczyzni, chłopcy i dziewczęta z okrzykami: „On bije wdowę, bije sieroty!" Wyrzucają stróża za drzwi i przystępują do Arona Leiba.

Uspokoiło się nareszcie trochę, reb Aron Leib wygładza sobie brodę, poprawia jedwabny pas na atłasowej swej kapocie oraz futrzaną czapkę na głowie. Wszak to sobota... i zabiera się do odmawiania „kidusz".

Po modlitwie wdowa z sierotami chórem odpowiadają „amen" poczym przystępuje Aron Leib do umywania rąk.

Podano do stołu Aronowi Leibowi dużą karpią głowę. Chaja Rajca wnet podchodzi, zabiera ją sobie, kraje na kawałki, i obdziela niemi swoje sierotki. Następnie bierze chałę nad którą Aron Leib odmówił „Hamojcy" (modlitwa nad jadłem) i rozdaje z niej po kromce każdemu z dzieci, dodając:

— Jedzcie, dzieci, jedzcie na zdrowie. To, uchwaj Boże, nie cudze, to z krwawicy waszej matki i waszego ojca, świeć Boże nad jego duszą.

Aron Lejb podchodzi do niej poraz drugi i zapytuję:

— A gdzie sprawiedliwość?

— Nie szkodziłoby — powiada ona— ażeby taki żyd jak wy zaśpiewał melodje sobotnie w piątkowy wieczór. Nie bójcie się, syn mój, który się rozwiódł i reszta dzieci wam zawtórują.

Reb Aron Leib spojrzał na żonę: siedzi ona w białym sobotnim czepku z brylantowemi kolczykami w uszach, załamując ręce „Nieszczęście nas spotkało, nieszczęście!"

Z zupą widocznie się nie spieszą, czekają; Chaja Rajca ma czas, może i czekać.

— Jaki będzie koniec?—pyta Aron Leib.

— Jaki ma być koniec? dzieci moje są głodne, czemuż pani Jocheweda nie każe podać zupy? Zapewniam, iż synek mój, Dawidek, potrzebuje trochę rosołu jak zbawienia. Cały dzień nic nie jadł.

Gdy podają mięso, przezorna Jocheweda bierze je do siebie na swój stolik, dzieli i zaprasza męża do siebie. Lecz Chaja Rajca nie leni się, wychodzi z za stołu, bierze cały półmisek i stawia go przed swojemi dziećmi: „Niech moje biedne sierotki choć raz się posilą; cały tydzień nie widzą tego na oczy, a za ich grosz mogą się też pożywić.

Podbiega Jocheweda, chcąc siłą odebrać półmisek z powrotem, lecz rzucają się na nią wnet sierotki, jak szarańcza, z krzykami: „gwałtu! ona bije wdowę!. a głos Chai Rajcy rozlega się z pośród innych: „Gwałtu! ona bije sieroty!!

Zbiega się znowu cała ulica z przekleństwami, szyderstwem i urąganiem.

Biesiada sobotnia nareszcie dobiega końca; już mają odmówić modlitwę pobiednią, gdy córka Chai Rajcy brzemienna wdowa, zaczyna stękać, czuje łamanie w krzyżach, ból w żywocie.

Chaja Rajca, nie namyślając się długo, wprowadza ją do sypialni reb Arona Leiba, kładzie do jego łóżka, mówiąc do córki:

— Uspokój się, moja córko! Bóg ci dopomoże i szczęśliwie rozwiążesz się z ciąży, albowiem on jest ojcem sierot i wdów, jak głosi Pismo i, zwracając się do stojącej pod ręką sieroty, rzekła:

— Idź, moje dziecko, do akuszerki Nechy, i powiedz jej, iż chwila właściwa się zbliża, niech pospieszy czemprędzej do domu Arona Leiba Lichtenberga, gdzie będziemy mieszkali odtąd, na szczęście nam i całemu Izraelowi. Amen.

Usłyszawszy co się święci, narobił Aron Leib z żoną krzyku, wbiegli natychmiast do swej sypialni nie puszczając do łóżka. Lecz sieroty i sierotki rzuciły się na nich z nieludzkiem wrzaskiem: „Gwałtu!, on bije brzemienną wdowę! gwałtu! bije on brzemienną wdowę!" I głos Chai Rajcy rozlega się zpośród innych: „On bije sieroty, bije sieroty!"

Zbiegają się znowu kobiety, dziewczęta, mężczyźni i chłopcy, a Chaja Rajca woła załamując ręce:

— Gwałtu! ratunku! Sierota lada chwila rozwiązuje się!

Kobiety z akuszerką Nechą na czele wtargnęły do sypialni. Przedewszystkiem wypchnęły Arona Leiba za drzwi: „Wszak to mężczyzna!...

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 25 marca.

Front galicyjski. Generał Iwaszkiewicz. Pod Lwowem słaba działalność artylerji. Na północ od Dobrostan i Stodółek wypało przednie straże ukraińskie, baterje nieprzyjacielskie ostrzeliwały Henryków i Ebenau. Oddziały pułkownika Mińkiewicza zajęły Jarów Stary, patrole nasze posunęły się na wschód od Jaworowa. Atak nieprzyjacielski na Rastaweczko i Czyszki udaremniono. Pod Rawą Ruską ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński. Grupa generała Śmigłego Rydza. Na południe od Włodzimierza Wołyńskiego utarczki patroli.

Front Litewsko-Białoruski. Grupa generała Listowskiego. Na wschód od Łogiczyna działalność wywiadowcza.

Grupa generała Szeptyckiego. Oddziały 10-go pułku stoczyli walkę pod Zatarjem koło Kroszyna z większym oddziałem bolszewickim kawalerji i rozbiły go.

W zastępstwie
szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Komunikat poznański.

Grupa północna. Pod Wielowsią, Płonkowem, Ostrówkiem i na Iszosie Gulcz-Rosko odparto ataki nieprzyjacielskie wspomagane silnym ogniem kulomiotów i miotaczy min. Pod Tarkowem wzdłuż Noteci, na Zamczysko, Mieczkowo i na nasze pozycje w pobliżu Trzydomów ogień z kulomiotów i miotaczy min. Zresztą spokój.

Grupa zachodnia. Prócz strzałów karabinowych do naszych posterunków w Kolnie spokój. Na odcinku Leszno między Jezieczycami a Zawadą odparto patrol niemiecki. Nad Miejskim Grójcem i Jeżeczycami krążyły wczoraj samoloty niemieckie.

Grupa południowa. Między Niemażynem a Słupią odparto wczoraj rano atak półkompanji niemieckiej. Między Kawczem a Zakrzewem, nocą strzelanina. Zresztą sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu.

Niemcy protestują przeciwko oderwaniu Gdańska.

Berlin, 25-III. (PAT). Odbył się tu olbrzymi wiec protestujący przeciwko oderwaniu ziem polskich od Niemiec. Znamienną na uwagę zasługującą była mowa ministra Erzbergera. Zarzucał on polakom, niewdzięczność za oswobodzenie z pod jarzma rosyjskiego; Gdyśmy Polsce przynieśli wolność, byliśmy silni. Obecnie jesteśmy osłabieni, a jeżeli polacy obecny stan nasz wyzyskują to zemści się na nich samych. Polacy zajęli Poznańskie, a chcą również zająć i Gdańsk i Śląsk Górny. O nadzwyczajnej propagandzie polskiej nie mamy nawet pojęcia. Cała polityka polska jest dziełem polityki francuskiej, która powstała tylko ad hoc. Za czasów związku Francji z Rosją, Francja nie zatroszczyła się o polaków. Lądowanie wojsk polskich w Gdańsku, mówił Erzberger, oznacza wojnę domową. Oddanie Gdańska Polsce nie jest możliwe ani pod względem prawnym ani politycznym. Wedle zawartego z koalicją układu mogą lądować tylko wojska koalicyjne i sprzymierzone z koalicją. Polacy sprzymierzeńcami ententy nie są. Naród niemiecki podpisze tylko taki pokój, który mu pozostawi Gdańsk. Paderewski, mówił Erzberger dalej, złamał słowo i przez swój przyjazd wzniecił powstanie, oświadczył on na wstępie, że skoro polskie dywizje przybędą do Gdańska, to Gdańsk a z nim i Prusy zachodnie będą polskie. Nikt w świecie nie może przypuszczać, aby Niemcy do takiej zbrodni przyłożyli własne ręce.

Szaleństwem jest żądanie ententy zapłacenia jej odszkodowania 320 miljardów, którą to sumę mają Niemcy spłacić w 40 latach po 8 miljardów rocznie. Państwa ententy mogły również dobrze zażądać rocznie i 100 miljardów. Gdybyśmy nawet skonfiskowali cały nasz majątek prywatny, to i wtedy moglibyśmy zapłacić zaledwie 2 miljardy rocznie. Niech więc sobie ententa przyjedzie i weźmie, jeżeli może.

Z kolei przemawiał prof. Recke i wywodził co następuje: Ani piędzi ziemi nie damy i trzymać się będziemy zasad Wilsona. Sama Polska własnemi siłami absolutnie nic nie zdziała. Polaków nic nie odznacza, tylko lenistwo, brak zdolności organizacyjnej, są oni dobrzy do tańca, zabawy i mazura.

Po przemówieniach kilku mówców uchwalono rezolucję, protestującą przeciw oddaniu Gdańska, Śląska i Prus zachodnich Polsce.

Z obrad konferencji.

Paryż, 25-III. (PAT.) Depesza Havasa. Rada najwyższa ententy ustaliła przyszły zarząd podmorskich kabli nieprzyjacielskich i przyjęła wniosek, dotyczący władzy rozstrzygającej komisji cieszyńskiej. Wedle decyzji konferencji informacje podające się jako uzupełnienie rządowego komunikatu o naradach konferencji nie pochodzą ze źródeł upoważnionych. Dzisiejszy komunikat nie podaje daty następnego posiedzenia. Sądzimy, że możemy powiedzieć, iż prace konferencji będą narazie dalej prowadzone w formie konwersacji prywatnej. Wilson, Lloyd George, Clemenceau i Orlando przed dzisiejszem zebraniem rady odbyli zresztą konferencję.

Komisja gospodarcza konferencji pokojowej załatwiła dzisiaj ostatecznie sprawę wydania niemieckiej floty i aprowizacji Niemiec.

Komisja do międzynarodowego ustawodawstwa pracy ustaliła brzmienie sprawozdania, które przedstawi konferencji.

* * *

Londyn, 25 - III. (PAT). Depesza Havasa. „Daily Mail" twierdzi, że Wilson i trzej szefowie rządów Lloyd Georges, Clemenceau i Orlando spowodują natychmiast zredagowanie traktatu pokojowego i mają nadzieję, iż **forma ostateczna traktatu będzie gotowa na przyszły tydzień.**

Przyczyny rewolucji węgierskiej.

Berlin, 25-III. (PAT). Depesza iskr. Stacji poznańskiej. Wszystkie wiadomości nadeszłe z Budapesztu zgodnie donoszą, że dzień 23 upłynął spokojnie. Ruch kolejowy normalny. Decyzję Karolyego oddania władzy rządowej spowodowało po pierwsze zewnętrzno-polityczne położenie republiki węgierskiej. Ponadto także wewnętrzno-polityczna słabość dawnego rządu koalicyjnego nie mało przyczyniła się do tej decyzji jak również sprawozdanie socjalistów węgierskich międzynarodowego kongresu w Bernie. Na podstawie tego sprawozdania nowy rząd węgierski doszedł do przekonania, że jego apel do proletarjatu wszystkich krajów nie pozostanie bez echa.

„Temps" o wypadkach węgierskich.

Paryż, 25-III. (PAT). Depesza Havasa. Pisząc o wypadkach węgierskich, „Temps" oświadcza, że przyłożono żagiew do beczki z prochem. W Europie środkowej i wschodniej położenie ententy staje się poważnem, a może krytycznem i przeciwnicy ententy mają przed oczyma przykład, podsuwający pokusy, a może i nadzieje. Bułgarzy i niemcy austrjaccy są przygotowani do narodowego bolszewizmu. W Niemczech położenie rządu jest niepewne. Brockdorff-Rantzau wysłał Kautskiego do Moskwy, a te rozmowy są bardzo niebezpieczne, czego dowodem przykład Joffego w Berlinie. Ententa musi się spodziewać, że znajdzie się wobec chaosu, którego rozmiary i trwanie nie dają się obliczyć. Nowe rozwiązanie staje się konieczne. Należy rozwiązać tylko kilka podstawowych zagadnień i porozumieć się w sprawie polityki, która by pomogła do ograniczenia i stopniowego opanowania chaosu. Należy ustalić granice niemieckie, rozstrzygnąć żądania terytorjalne Belgji i Włoch pogodzić rewindykacje terytorjalne czeskie i polskie, Jugosławji i Rumunji, zapewnić wierzytelności ententy i dać gwarancje, stworzyć związek narodów. Jeśli niemcy odmówią podpisania, wystarczy podpis sojuszników. Lecz jednym z pierwszych warunków będzie polityka w Rosji, gdzie chaos musi być stłumiony rosyjskimi rękoma.

Socjaliści włoscy przechodzą na bolszewizm.

Z Rzymu donoszą, że wśród socjalizmu włoskiego nastąpił bardzo poważny zwrot w kierunku dalszej radykalizacji.

Według „Avanti", kierownictwo partji przyjęło uchwałę wystąpienia z międzynarodowego biura socjalistycznego (brukselska międzynarodówka) i **przyłączenia się do rewolucyjnej międzynarodówki komunistycznej** rosyjskich bolszewików. Po przyjęciu tej rezolucji postanowiono zwołać konferencję socjalistyczną, lecz cenzura włoska wykreśliła miejsce i datę zwołania. Poseł Margazi **w imieniu partji udał się do Rosji.**

Na tym samym zebraniu przyjęto rezolucję przeciwko postanowieniom konferencji paryskiej. Wszelkie aneksje, bez zapytania ludności danego terytorjum, należy bezwarunko potępić. Tyczy się to także aneksji ze strony Włoch. Istnieje tendencja za ogłoszeniem strajku jeneralnego, narazie jednak postanowiono czekać aż do odpowiedniejszego momenta. W każdym razie czynione są już przygotowania w tym kierunku i zapewniono sobie poparcie kolejowców.

WŁOCHY W PRZEDEDNIU STRAJKU POWSZECHNEGO.

Centralny komitet socjalistycznej partji włoskiej powziął postanowienie zorganizowania strajku powszechnego jako protestu przeciwko rządom kapitalistycznym i uchwałom konferencji pokojowej.

Niemcy otrzymają żywność.

Berlin, 25-III. (PAT). Telegram iskr. stacji poznańskiej. Wedle doniesień dzienników szwajcarskich w Szwajcarji znajduje się ogromna ilość zapasów żywności wartości miljarda franków. Żywność ta jest przeznaczona dla Niemiec, wysłana będzie jednak tam dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego przez Niemców.

Zniesienie blokady b. Austrji.

Londyn, 25-III (PAT) Depesza Havasa. Mocarstwa postanowiły znieść blokadę przeciw byłej monarchji austro-węgierskiej. Decyzja ta odnosi dd żywności, nie zaś do surowców.

Ententa nie odda Odesy.

Londyn, 25-III (PAT) Depesza Havasa. Koła urzędowe potwierdzają, że ententa będzie ewentualnie broniła Odesę przeciw bolszewikom.

Ferment w Portugalji.

Barcelona, 25-III. (PAT). Depesza Havasa. Wybuchły nowe strajki.

Warszawa.

W zarządzie miejskim.

Dr. Józef Zawadzki w najbliższych dniach ma złożyć godność wiceprezydenta miasta. Na decyzję tę wpłynąć miała okoliczność, że mandat swój uzyskał jednym głosem większości.

Tajemnicze kulomioty.

Wydział wywiadowczy straży kolejowej w dn. 14 b. m. na st. Warszawa-Wied. wykrył w jednym z wagonów 4 kulomioty i 16 skrzyń z amunicją, które skonfiskowano. — Śledztwo ustaliło, że nie były one ładowane ani w Warszawie, ani też w Chełmie, skąd wagon przybył, nie ujawniono także odnośnych dokumentów do tego ładunku.

Protest Rady Robotniczej.

Komitet Wykon. Warsz. Rady Delegatów Robotniczych ogłosił protest przeciw zawieszeniu „Robotnika Miejskiego".

Obiady studenckie.

Z przyznanych młodzieży akademickiej przez zarząd miasta 800 obiadów bezpłatnych, wskutek wyjazdu akademików na fronty bojowe jako ochotników, korzysta z obiadów zaledwie 260, tymczasem młodzież akademicka w wojsku wymaga pomocy materjalnej. Z tego powodu magistrat uchwalił, aby gotówka, osiągnięta z zaoszczędzonych obiadów przeznaczona była jako jednorazowa zapomoga dla żołnierzy-akademików, walczących na frontach.

Wystawa filatelistyczna.

Ministerstwo poczt i telegrafów projektuje urządzenie wystawy polskich marek pocztowych od początku ich istnienia. Łącznie z nią ma być również urządzona wystawa wojennych marek pocztowych innych krajów.

W sprawach nad organizacją tej wystawy bierze udział również polskie Tow. filatelistów.

Otwarcie wystawy nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach maja, a dochód z niej przeznaczony będzie na polski Biały Krzyż.

Nie będzie podwyżek.

Na skutek przedstawienia ministra sprawiedliwości, ministerjum skarbu zawiadamia, iż wobec ostatniej podwyżki dodatku ekonomicznego, wszelkie prośby urzędników kancelaryjnych o poprawę bytu uwzględniane być już nie mogą.

Obława w bazarze.

Władze dokonały rewizji w jatkach i sklepach bazaru Ulricha przy ul. Bagno. Znaleziono tam dużo mięsa nieostemplowanego przez urząd weterynaryjny, które skonfiskowano. Na strychach, w piwnicach i mieszkaniach tamże znaleziono dużo tytuniu, papierosów, manufaktury, odzieży i produktów spożywczych, należących do paskarzy.

Przeciw gminie asymilatorskiej.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu warszawskiej gminy żydowskiej postanowiono wystosować protest do władz przeciw petycji o utworzenie odrębnej gminy żydowsko-asymilatorskiej.

Przystąpiwszy do bieliźniarki Jochewedy, wyważyły drzwi i zaczęły wyjmować prześcieradła; na kominie w kuchni rozniecily ogień i ustawiły garnki z wodą.

Wdowa—sierota leżała w łóżku reb Arona Leiba, stękając przez całą noc; Chaja Rajca modliła się, wspominając na zasługi swych ojców, Aron Leib zaś przeleżał całą noc na kanapie w pokoju jadalnym, nie zmrużając oka.

Zresztą, nie rozwodząc się długo, dodaję tylko, że od podobnej soboty, jaką przeżył reb Aron Leib, niech nas Bóg miłosierny uchowa! Doczekawszy się nareszcie zmierzchu dnia sobotniego, zawezwał Chaję Rajcę do swego gabinetu, odebrał jej weksle, poczem Jocheweda wyjęła z gorsu banknoty, odliczając jej trzysta pięćdziesiąt rubli gotówką.

Tymczasem modlitwy widocznie poskutkowały, ojcowie wstawili się przed tronem Wiekuistego i nieszczęśliwa wdowa—sierota powiła chłopczyka. Oczywiście nie mogło być mowy o przeniesieniu położnicy przed ósmym dniem do innego pomieszczenia—odbyła już więc połóg w łóżku Arona Leiba. Jocheweda jeszcze pożyczyła statki i naczynia na ucztę po chrzcinach, za co uczczono ją wraz z mężem podniesieniem dziecka do przymierza Abrahamowego.

Po owym wypadku dał sobie Aron Leib słowo: bankrutować—i owszem, lecz od wdów i sierot, zwłaszcza żydowskich—trzymać się zdaleka—to wstrętny naród!..

(Tłum. M. Szpira).

Kronika łódzka.

— W rocznicę przysięgi Kościuszki.

Wczoraj, w 125 rocznicę przysięgi kościuszkowskiej, w kościele Św. Stanisława Kostki zgromadziły się zastępy żołnierzy polskich wraz ze sztabem oficerów na czele, by wysłuchać uroczystego nabożeństwa. Oprócz żołnierzy obecni byli na nabożeństwie nowozaciężni i policja. Z wyższych szarż wojskowych płk. Jasiński, zastępca szefa gen. okręgu, major Korytowski, dowódca miasta, kap. Biłyk, naczelnik policji, Bohdan Zbrożek, oraz przedstawiciele władz cywilnych instytucyj społecznych. Po odprawieniu mszy św., Kapelan wojskowy ks. Olesiński wygłosił podniosłą naukę o znaczeniu przysięgi Kościuszki, nawiązując analogję tejże do wykonanej przez rekrutów i żołnierzy obecnie przysięgi Państwu polskiemu. Orkiestra wojskowa odegrała następnie hymn „Boże coś Polskę!", zaś wojsko i rekruci zaintonowali „Rotę" Konopnickiej. Następnie dowódca miasta kap. Biłyk poprowadził przed płk. Jasińskim defiladę wojska, kompanji rekrutów i policji, którą zamykał platon policji konnej. Następnie przy dźwiękach orkiestry wojskowej wojsko pomaszerowało do koszar.

— Z urzędu walki z lichwą.

Urząd walki z lichwą i spekulacją natrafił na ślady szeregu nadużyć ze sprowadzaniem węgla dla instytucji komunalnych. Węgiel, przeznaczony dla nich odstępowany był osobom prywatnym, które uprawiały nim spekulację. Śledztwo w toku.

— Nowe stowarzyszenia.

Przedstawiono odnośnym władzom statuty do zatwierdzenia, następujących nowopowstających stowarzyszeń: Stowarzyszenia kupców skór wyrabianych w Łodzi, Związku zawodowego robotników i robotnic branży kuchennej, Związku zawodowego pracowników łódzkiej gminy żydowskiej, Stowarzyszenia handlarzy drobiem, Stowarzyszenia mleczarskiego, Stowarzyszenia lekarzy polaków w Łodzi i okolicy, Stowarzyszenia obywateli przedmieść miasta Łodzi, Chojen, Juljanowa, Dąbrówki i in., łódzkiego żyd. Stowarzyszenia handlarzy detalicznych w Łodzi, Tow. „Thora Wawerech Eresz", Domu żyd. młodzieży, Związku zawodowego pracowników i pracownic branży igielnej, Towarzystwa właścicieli piwiarń, Tow. śpiew. Pieśń" na Bałutach, żyd. Domu ludowego w Zgierzu, kooperatywy „Promień" w Łodzi, „Strzechy robotniczej i biura organizacyj sjonistycznych. Ministerstwo spraw wewn. odmówiło zatwierdzenia ustawy związku zaw. majstrów tkackich zarobkowych w Łodzi. Zarząd Stow. cyklistów wystąpił o zmianę nazwy na klub 1886. Związek łódzkich muzyków orkiestrowych przeniósł swą siedzibę z ul. Konstantynowskiej na Piotrkowską pod № 79 i otworzył przy stowarzyszeniu biuro pośrednictwa pracy.

— Policja w „Harfie".

Lokal Żyd. Stow. „Harfa" przy ul. Cegielnianej 28, policja państwowa w poniedziałek zamknęła z tej przyczyny, iż zarząd tego stow. nie posiadał zaświadczenia o zarejestrowaniu. Nazajutrz dopełniono odnośnych formalności zarejestrowania stow., poczem lokal otwarto.

— Z amerykańskiej misji żywnościowej. Delegat amerykańskiej misji żywnościowej mr. Selden urzęduje stale w delegacji ministerjum aprowizacji przy Alei Kościuszki pod Nr. 14.

W charakterze tłumacza misji przy p. Seldenie jest p. Kon.

— Moratorjum mieszkaniowe.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o rozciągnięcie przepisów o moratorjum mieszkaniowem dla pozostających bez pracy na Warszawę, Łódź, Pabianice, Zgierz, Ozorków, Tomaszów, Żyrardów, Sosnowiec, Włocławek, Zawiercie, Dąbrowę i Częstochowę.

— Zniesienie sekwestru.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie o zniesieniu sekwestru i ograniczeń przewozu wewnętrznego wyrobów papierniczych.

— Pobór kolejarzy do wojska.

Do czasu otrzymania przez władze kolejowe instrukcji w sprawie powołania kolejarzy w wieku popisowym do wojska, ministerjum spraw wojskowych wydało następujące w tej mierze zarządzenia:

Pracownicy kolejowi dzielą się na niezbędnych dla służby kolejowej i zbędnych. Do pierwszej kategorji zaliczeni są tylko ci, którzy służyli na kolejach wogóle nie mniej niż rok czasu oraz wyjątkowo w r. 1919, słuchacze kursów na pomocników zawiadowców i telegrafistów, jak również ci inżynierowie - praktykanci wydziału mechanicznego, którzy zaciągnięci byli na listy pracowników przed dniem 1 marca. Ta kategorja „niezbędnych" otrzymuje odroczenie na jeden rok, pod warunkiem stawienia się przed komisją poborową z legitymacją o niezbędności, wystawioną przez wydział spraw wojskowych dyrekcji i stwierdzoną podpisami.

Do kategorji zbędnych zaliczają się ci, którzy służyli na kolejach mniej niż rok, więcej jednak niż 6 miesięcy. Ci otrzymają legitymację, iż są zbędni i komisja poborowa powoła ich do pułku kolejowego.

Trzecią wreszcie kategorję stanowią pracownicy, którzy służą mniej niż 6 miesięcy i ci żadnych legitymacyj nie otrzymają, podlegają bowiem poborowi na zasadach ogólnych.

— Pamiątkowe marki pocztowe.

Ministerjum poczt i telegrafów przygotowuje nowy układ marek, dla uczczenia historycznej daty 1-go Sejmu Polskiego.

— Księgi zamówień w drukarniach.

W myśl art. 7 dekretu z dn. 7 lutego r. b. w przedmiocie przepisów tymczasowych o zakładach drukarskich i składach druków, każdy zakład drukarski winien posiadać księgę sznurową, poświadczoną przez miejscowego urzędnika do spraw prasowych. Do księgi tej wciąga się każde zamówienie, przyczem odnotować należy liczbę zamówionych egzemplarzy i format druku. Wobec tego, że żadna drukarnia dotychczas nie przedłożyła w dziale prasowym księgi sznurowej do poświadczenia, naczelnik policji poleci: zobowiązać wszystkie drukarnie do przedstawienia ich w ciągu tygodnia w biurze naczelnej inspekcji policji w ratuszu (pokój Nr. 100). W razie nie zastosowania się do powyższego zarządzenia, winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

Teatr Polski.

Dziś sztuka Janiny Staszewskiej p. t. „Na Polskiej ziemi".

Jutro t. j. czwartek Teatr gra „Orlę" Rostanda z p. W. Biegańskim w roli tytułowej. Będzie to pierwszy z ostatnich trzech występów tego utalentowanego artysty.

W sobotę 29 b. m. Wieczór Karoliny Texel. Daną będzie tragedja w 4 aktach z prologiem Franka Wedekinda p. t. „Demon ziemi" w pierwszorzędnej obsadzie aktorskiej.

Z całej Polski.

Kraków.

Przedwczorajsze uroczystości Kościuszkowskie rozpoczęły się nabożeństwami dla młodzieży, dla której urządzono potem poranki. O godz. 11 młodzież wszystkich zakładów ze sztandarami i muzyką zebrała się przed kamieniem Kościuszki, gdzie wysłuchała okolicznościowego przemówienia. Po południu zebrała się młodzież w alei pod mogiłą Kościuszki, gdzie odbyło się sadzenie drzewek. Po południu o dragiej tłumy publiczności, która zjechała się do Krakowa na obchód, szczególnie z kongresówki i Poznania zebrały się pod Sukiennicami; przeważali włościanie. Nastąpiło zwiedzanie Muzeum Narodowego, gdzie przed obrazem Matejki „Kościuszko pod Racławicami" wygłoszono przemówienie.

Równocześnie w gminach podmiejskich odbył się szereg odczytów. Wieczorem odbyło się w teatrze uroczyste przedstawienie w sali Sokoła i zebranie, na którym prof. Morawski mówił o znaczeniu Kościuszki dla społeczeństwa.

Dziś, rano na Wawelu odbyło się uroczyste nabożeństwo poczem pochód do Kamienia Kościuszki, gdzie złożono wieńce.

Lwów.

Od dłuższego już czasu mnożyły się we Lwowie śmiałe napady rabunkowe dokonywane — jak wskazywały poszlaki przez jedną i tę samą szajkę. Przez szereg tygodni żandarmerja polowa i policja napróżno poszukiwały niebezpiecznych bandytów. Działali tak śmiało i rafinowanie, iż wszelkie wysiłki w celu ich wykrycia pełzły na niczem.

Bandyci operowali stale w mundurach polskich, pod komendą eleganckiego porucznika.

Przed kilku dniami oddział śledczy wpadł na trop oficera-bandyty. Doniesiono żandarmerji, że w domu przy ul. Fredry l. 30 ukrywa się ów bandyta. Żandarmi udali się pod wskazanym adresem, zastali jednak zamiast spodziewanego bandyty młodego podchorążego, legitymującego się najlegalniejszymi dokumentami.

Zimna krew, nadzwyczaj spokojne i pewne siebie zachowanie potrafiło zmylić wprawne oko żandarmerji, która go pozostawiła w spokoju. Bezczelny bandyta, który potrafił uniknąć aresztowania, powiadomił natychmiast żandarmerję o pomyłce listem, w którym równocześnie przesłał kilka wyroków śmierci.

Nazajutrz podczas pościgu padł jeden z żandarmów. Wówczas żandarmerja przeprowadziła rewizję we wszystkich dzielnicach miasta. Aresztowano kilkanastu bandytów, którzy zgodnie zeznali, że hersztem ich był rzekomy porucznik-bandyta, Fr. Czerniewicz.

Czerniewicz ukazywał się w gronie najwyższych sfer Lwowa. Bywał w domach arystokratycznych. Piękny Franio był rozrywany przez panie i panienki. Był powodem wielu waśni małżeńskich, nawet jednego samobójstwa.

Strajki rolne.

Wybuchły strajki rolne w Słupeckiem i Kolińskiem, przebieg mają spokojny i tendencję do polubownego załatwienia zatargów. W Radziejowskiem wybuchł strajk rolny w majątku Zagórzyce.

Dziś! **CASINO** **Dziś!**

3-ci obraz **„polskiej złotej serji"** 1919 roku.

„Sezonowa miłość".

Najpotężniejszy dramat z życia wielkiego artysty w 6 aktach w wykonaniu wybitnych artystów warszawskich.

Jedyny obraz sezonu 1916 roku z najlepszą polską siłą kinematograficzną **Kazim. Junoszą-Stępowskim** w roli głównej.

Obraz wykonany został przy współudziale:

Haliny Bruczówny w roli żony słynnego tragika, Brydzińskiej, Truszkowskiej, Trapszo i wielu innych.

CENY ZWYCZAJNE! Początek przedstawień o godzinie 4 minut 30, w święta i niedziele o godzinie 3-ciej.

Kajety,
Stalówki,
Ołówki,
Papiery kancelaryjne,
Atramenty i tusze,
Gumy do wycierania,
Bloki notesowe,
Kalendarze,
Księgi Handlowe,
Pocztówki i t. p. 344

Pierwsze i najtańsze źródło!

Hurtowy skład papieru i materjałów piśmiennych oraz wydawnictwo kart pocztowych

A. J. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska 55.
Filja w Warszawie, Bielańska № 18.

Znana Pracownia Okryć i Kostjumów Damskich

H. GOLDLUST

ul. Cegielniana № 6.

Przyjmuje obstalunki na sezon wiosenny i wykonywa podług najnowszej mody.

CENY PRZYSTĘPNE. 558

Nagrody 100 mk.

W drodze z Warszawy do Łodzi zgubiono portfel, zawierający gotówką m. 68 i rb. 345 oraz następujące dokumenty: 2 weksle, 1 na Rub. 402 2 na Rub. 250, wystawca I. Ch. Cytron, na zlecenie I. B. Orzecha, płatne w Warszawie S.-Jerska 23.

Oddać Sz. A. Koenigsberg, Zielona 5-7.

Pierwszorzędny magazyn jubilerski

D. PESZES

Łódź, ul. Piotrkowska № 69,
vis á vis Grand-Hotelu.

Poleca:

Wielki wybór drogocennych kamieni oraz wyrobów złotych i srebrnych. **Przy magazynie istnieje pracownia do przyjmowania wszelkiego rodzaju reperacji w zakres jubilerstwa wchodzące.** 194

GLOBIN 394

Prawdziwy terpentynowy Globin i farbkę do bielizny **„Ultramarin"** w różnym opakowaniu, a także Palatyn do domowego użytku

CHRZANOWICZ
Nowy Rynek № 7.

Konkurencja!

Pudełka na Globin i do farbki bieliznianej, galanteryjne i apteczne pudełka. Różne papierowe torebki do nabycia tylko w fabryce pudełek. 393

Nowy Rynek № 7.

Dr. Wł. Stanisławski

Przejazd 40 m. 7.
— obok poczty. — 409

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 1—2 i od 4—6 pp.

DENTYSTA

BERTA AB

Piotrkowska 85.
1—4 Godz. przyjęć: 607
od 10—1 i od 5—7 w. codz.
prócz niedz. i świąt.

Dr. Weissmann

Choroby wewnętrzne, spec. chor. żołądka i kiszek.
Piotrkowska № 18,
3—8 (Wschodnia № 41). 544
Przyjmuje od 9—10 i od 3—6 pp.

Lekarz-Dentysta

H. Lewita-Fuks

Piotrkowska 50

Choroby zębów i jamy ustnej przyjmuje od 10—1 i od 4—7 p. p. 522

Zaginął paszport na imię Benedjena Lorie ulica Staro-Zarzewska 5, wydany w Łodzi. 671 1—3

Redaktor: Marjan Nusbaum. Spółka Wydawnicza: „Dziennik Łódzki" Drukarnia Zawadzka 7.